NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 5. Nowy Targ, dnia 29. stycznia 1922 r. Rok I.

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 400 marek, za granicą 600 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

Papież Benedykt XV. zmarł

23-go stycznia o godzinie 6-tej rano, ze słowami na ustach: „Składam życie za spokój świata!" Był to prawdziwy miłośnik pokoju i wielki dobrodziej Polski, której wolności szczerze pragnął, aż wreszcie się jej doczekał. Siedmioletnie panowanie tego papieża było ciężką i wyczerpującą walką o pokój świata, niestety rozwydrzone państwa i narody nie chciały słuchać namiestnika Chrystusa na ziemi i broni złożyć nie chciały. Trwał więc 7 lat mord między arcychrześcijańskiemi narodami świata i między „apostolskimi mocarzami", którzy aż nazbyt hojnie szafowali krwią swoich poddanych. Nękało to i wyczerpywało starca który, jak i Jego poprzednik stał się ofiarą wojny o czem tak pięknie powiedział w ostatniej chwili pełnego trudów życia.

Oby śmierć Jego była istotnie kołyską nowej epoki jak sam sobie tego życzył, oby między narodami zatryumfowały słowa Chrystusa: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego!" —

Cześć bohaterom 1863 roku.

Lat 59 mija od tej chwili kiedy wybuchło niezapomniane powstanie styczniowe 1863 r. Dziesięć tysięcy marnie uzbrojonej młodzieży polskiej odważyło się rozpocząć walkę o wolność z olbrzymią Rosją i z carem, władcą naówczas prawie ćwierci świata!

Szaleńcami i zatraceńcami nazwano tych, którzy zaczęli to powstanie, przez długie lata wyliczano klęski, które ono zadało Polsce, a były to zaiste klęski olbrzymie.

Oto bez nadziei zwycięstwa padło w tysiącu mniejszych i większych potyczkach tego powstania trzydzieści tysięcy najlepszej, najpiękniejszej młodzieży półtora tysiąca najlepszych synów Polski rozstrzelano, lub powieszono na szubienicach, a stopięćdziesiąt tysięcy uwięziono, lub wysłano na Sybir, Polska zaś poniosła szkód materjalnych na ogromną sumę czterech miljardów koron, czyli koło 600 miljardów marek obecnie!

Nic więc dziwnego, że byli tacy, którzy boleli nad ogromem klęski i potępiali stanowczo to powstanie, jako daremny i beznadziejny opór, jako samowolny upust krwi!

Ci sami krytycy zapomnieli o tem, że każdy grób bezimiennego powstańca polskiego, stawał się ołtarzem

całego narodu, że każda mogiła powstańcza budziła stu nowych zapaleńców, za wolność krew i życie oddać gotowych, nie wiedzieli też, że ci, którzy ginęli na szubienicach, opromienią naród krwawą aureolą męczeństwa i że wcześniej, czy później z grobów i prochów bezimiennych rycerzy wstanie złota jutrzenka swobody!

Kilka lat temu dość było jeszcze niewiernych Tomaszów w Polsce, urągających tej krwi ofiarnej powstańców i ich zapomnianym mogiłom.

A jednakdziś serce polskie musi czuć, że długo czyniono krzywdę tym wielkim męczennikom, którzy jak Bronisław Szwarce cierpieli lat po Szlysselburgach i Sybirach, albo którzy, jak niezapomniany ks. Brzoska ginęli na szubienicach.

Kto wie czy nazwiska tych męczenników nie są najpiękniejszemi kartami naszej historji wogóle, kto wie czy to nie ich krew i trudy wyjednały nam u Boga zmiłowanie i przyniosły tę wolność za którą oni w męczarniach ginąć musieli!

To też cześć i uwielbienie bez granic przepełnia dziś nasze serca, dla tych, którzy dali nam przykład najwyższego zaparcia się i poświęcenia dla ojczyzny i z dumą wskazujemy ich groby narodom całego świata, bo ich krew i męczeństwo dały nam prawo do życia i wolności nie darowanej, ale okupionej łzami i krwią całych pokoleń.

Czem i jak zastąpić nawozy sztuczne?

(Dokończenie.)

Wiele. a wiele innych takich odpadków znalazłoby się w gospodarstwie. Cokolwiek się wywozi to należy to porządnie równomiernie rozrzucić po całej powierzchni stosu kompostowego. Nie należy wysypywać takich przedmiotów jak twarde kości, szkło, stare skóry i trzewiki, kawałki drzewa, patyki, gdyż to wszystko trudno butwieje i dotego potem utrudnia rozsiewanie nawozu w polu. W ten sposób z czasem utworzy się stos kształtu skrzynki, która ku wierzchołkowi może być nieco zwężona, lub też daszkowato zakończona Cała kupa kompostu nie powinna przekraczać $1^1/_2$ metra wysokości, w przeciwnym razie od spodu zacznie się psuć. Stos kompostowy powinien być od czasu do czasu zlewany gnojówką, szczególniej w suchym czasie, a nigdy nie należy zapominać o przesypywaniu go zwykłą ziemią, która reguluje procesa butwienia i ułatwia rozsiewanie na polach i łąkach. Warstwa kompostowa, założona z wczesną wiosną może łatwo przed nadejściem zimy dosiągnąć półtora metra wysokości i jest już do pewnego stopnia przefermentowana. Pod koniec jesieni powinna być dokładnie wymieszana i przerobiona, a w roku następnym w okresie letnim co najmniej znowu dwa razy przerobiona. Przerabianie odbywa się w ten sposób, iż wierzchnia jeszcze świeża i nieprzefermentowana warstwa, zdjęta widłami przerzuconą zostaje na obok położony taki sam kawałek ziemi na spód, a spodnie warstwy przychodzą na wierzch. Przy wykonaniu tej czynności nie należy zapominać o przesypywaniu nawozu miałem wapiennym, który podnosi jego wartość. W drugim roku pod jesień jest kompost już wyrobiony i nadaje się do użycia pod kartofle, pod buraki, pod zboża i inne.

Najodpowiedniejszym nawozem jest on, dla łąk, pastwisk, trawników i t. d. Mógłby on całkowicie zastąpić ten nawóz stajenny, którego większe ilości gospodarze na Podhalu rozrzucają na koniczyskach, trawnikach, oziminach i t. d.

6) **Popiół drzewny.** Jest to także odpadek, który w gospodarstwie przeważnie marnieje. Popiół drzewny może być użyty w zastępstwie nawozów sztucznych potasowych, jak naprzykład kainit i sól potasowa. Zbiera się go w ciągu roku dosyć pokaźna ilość.

Licząc w okresie zimowym po $^1/_2$ kilograma dziennie, a w okresie letnim $^1/_4$ kilograma to na cały rok wypadnie około 140 kilogramów, które wystarczą na użyźnienie 1 morga łąki, koniczyny i t. d. Wartałoby się może zastanowić nad uwagami wypowiedzianemi w niniejszej pogadance, tem więcej, że są one oparte na praktycznych spostrzeżeniach. Koniec.

Bronisław Gąsienica Sieczka
em. dyr. szkoły rolniczej.

Dlaczego nie mamy dotąd szkoły rolniczej na Podhalu?

Związek Podhalan posyła nam następujące pismo z Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych które przejrzyście wyjaśnia, dlaczego dotąd nie mamy szkoły rolniczej w Nowym Targu.

Pismo to z Ministerjum Rolnictwa Nr. 3063 z 4 stycznia 1922 brzmi:

W odpowiedzi na podanie Związku Podhalanskiego przesłane w załączeniu do pisma z dnia 22 XI 12922/804/VII/z Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, iż mianowanie nauczyciela wędrownego, w myśl życzeń petentów nie da się urzeczywistnić, gdyż Ministerstwo nie posiada etatów w swym budżecie na tego rodzaju stanowiska. Do tego rodzaju funkcji mogą służyć natury rzeczy jedynie instruktorzy organizacyj rolniczych, które mając ogniska społeczne w postaci Kółek Rolniczych, tem samem dają podstawę realną dla pracy fachowo instruktorskiej i otrzymują od Ministerstwa Roln. na ten cel subwencję.

Natomiast M. R. i D. P. chętnie poprze inicjaty-

wę stworzenia kursów rolniczych, jak to zresztą miało miejsce w 1921 r. gdy zorganizowano 8-mio tygodniowy kurs w Nowym Targu i 5-cio tygodniowy dla dziewcząt w Rabie Wyżniej.

Oceniając ważność pracy na Podhalu, Spiszu i Orawie, Ministerstwo Rolnictwa i D. P. gotowe jest udzielić zasiłków na pokrycie płac personalu prelegentów: Odnośnie zaś co do zorganizowania szkoły rolniczej dla Podhala. M. R. i D. P. zawsze chętnie traktowało powyższą sprawę, która wskutek nieporadności samorządowych organów Nowego Targu pozostaje nadal w zawieszeniu. Z tej przeto racji głos „Gazety Podhalańskiej" aczkolwiek przemawia w imię dobra ogólnego, jednakże nie jest słuszny odnośnie do dotychczasowego stanowiska M. Roln. i D. P. Mstwo Rolnictwa i D. P. poleca zwrócenie bacznej uwagi na teren Podhala, by praca nad podnoszeniem kultury rolniczo hodowlanej mogła być rozwijana w pierwszym rzędzie przez kursy długo, lub krótko terminowe. W tym celu byłoby wskazane nawiązać kontakt z Małopolskiem Towarzystwem Rolniczem, Związkiem Podhalan, oraz z Radą Powiatową N. Targu.

O powyższej opinji Ministerstwa należy powiadomić petentów.

Za ministra Dyrektor Departamentu.

Leśniowski.

Do Posłów szerokiego Podhala.

(Od Związku Podhalan otrzymujemy następujące pismo)

Związek Podhalan zaniepokojony wieścią, że Delegacja polska do Komisji ugodowej w sprawie granicy polsko czeskiej na Spiszu skłonną jest odstąpić Niedzicę i Kacwin za Jaworzynę, zwraca się do swych posłów z szerokiego Podhala ze stanowczem żądaniem i usilną prośbą, by Panowie spełniając swój święty obowiązek z całą stanowczością zaprotestowali przeciw zamierzonemu targowi dusz polskich na korzyść czeskiej zachłanności. Związek Podhalan zajmuje stanowisko, że nie może być mowy o żadnem odszkodowaniu w tej stronie, zwłaszcza że przez odstąpienie Kacwina i Niedzicy odcina się jedyny dostęp do Spisza i Pienin.

Chowaniec Franc, Czech Ludwik, Gąsienica Sieczka Bron. Haber Wendelin Zygm. Lubertowicz, Łukasik Czesław, Mroszczak Michał, Orkan Władysław, Stopka Andrzej, Stopka Ludwik, Zachemski Jakób.

Wieści z Polski i ze świata.

Górny Śląsk otrzymamy podobno dopiero w kwietniu

Nowy premier Francji. Poincare jest niepospolitym człowiekiem. Przed dziesięciu laty, na dwa lata przed wielką wojną objął on rządy we Francji i przygotował Francję fizycznie i moralnie do późniejszego pogromu Niemiec. On to w czasie wojny światowej w czerwcu w r. 1918 przygotował akt ogłaszający niezawisłość Polski, przeciw czemu protestował dzisiejszy premier Polski prof. Ponikowski, głosząc, że bez Wilhelma II. i Beselera niema Polski.

Wbrew woli jednak Niemiec i Austrji dała nam wolność Francja, idąc za programem Poincarego. Dzisiejszy premier Francji żąda obecnie, by Anglja przyjęła Polskę w gwarancję i na wypadek zaczepie-

Sonety tatrzańskie.

Zymunt Lubertowicz.

Wieczór przy Wielkim Stawie.

Gaśnie słońce na szczytach i zorzą wybucha
promienną która zgasnąć niechce w gór przestworze
lecz błąka się po skałach, jak łuna, co gorze
pełna jeszcze jasności słonecznego ducha! . . .

I zaczęły się cuda na wielkiem jeziorze,
oto jeszcze nim ciemność objęła je głucha
szum fali był przy brzegu głośniejszy dla ucha,
choć staw w środku od lustra stał się gładszy może!

I w nim i nad nim turnie patrzą się zdziwione,
jakby oczom nie wierząc w głąb tej wody czystej
gdzie w dnie widzą swą zorzą złoconą koronę!

A zaledwie zmierzch objął szczyty uroczysty,
jęły gwiazdy się sypać na tę nieba stronę
i zalśniły w dnie stawu, jakby ametysty!

Świt przy Morskiem Oku.

Świt idzie! . . . . już na limbach siwarniki słyszą
szelest mgieł pierzchających przed zorzą w purpurze
już widzą jak brzeg turni złocą jutrzni róże
i głośny gwizd tej rzeszy góruje nad ciszą.

Świt idzie! już tam łuny palą się na górze,
a tu sennie się fale śpiących wód kołyszą
w resztach mgieł, co jak nimby nad jeziorem wiszą,
które u stóp gór skalnych rozlało się duże!

W tej chwili blask zazłocił się z ponad przełęczy,
która drogę ku stawu przysłaniała prawie
i rozświetlił jezioro, co powśród gór klęczy . . .

I zalśniło, jak cudne, złote pióro pawie
wszystkiemi kolorami tej słonecznej tęczy,
w kosówki i zielonych limb świeżej oprawie ....

na Polski przez Niemcy, by Anglja dostarczyła nam pomocy wojennej. Poincare jest więc prawdziwym przyjacielem Polski.

Sprawa Jaworzyny. Pomiędzy rządem polskim a czeskim toczą się obecnie rokowania o Jaworzynę. Życzymy Czechom tyle politycznej mądrości, by zrozumieli, że za cenę Jaworzyny nie będą mieli na naszej tatrzańskiej granicy niezdrowego obustronnego szowinizmu i będą mogli żyć z nami w zgodzie. Stoki Tatr spadające ku Słowacji powinny być słowackie i czeskie, a ku Polsce polskie! Jest na tyle Tatr, że przy dobrej woli wystarczy ich i Polakom i Słowakom i Czechom!

Znaczenie Polski w Europie stale wzrasta. Dowodem tego jest zaproszenie Polski przez rząd Włoch do Genui na konferencję finansową, gdzie omawianą będzie sprawa waluty państw europejskich. Do państw które dostały zaproszenie na konferencję genueńską należą Niemcy, Austrja, Węgry, Bułgarja i Rosja, oczywiście prócz Anglji, Francji i Belgji.

Stan finansów państwa stale się poprawia. Na posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej min. skarbu Michalski przedstawił niektóre działy, dotyczące gospodarki skarbowej i podniósł, że emisja banknotów i zadłużenie skarbu państwa w Polskiej Kasie Pożyczkowej zmniejsza się systematycznie. Gdy bowiem dług państwa we wrześniu 1921 wzrósł o 20 miljardów marek, a w październiku o 20 i pół miljarda, to w listopadzie wzrost ten wynosił 15 i pół miljarda, a w grudniu 1921 już tylko 7 miljardów. Zmniejszenie się to należy przypisać obfitszym wpływom podatkowym, które w pierwszym kwartale wynosiły 4 miljardy marek pol., w drugim 8 miljardów, w trzecim 15 miljardów a w czwartym przypuszczalnie wyniosą 20 miljardów.

Ciemnosmereczyny.

Tu Ciemnosmereczyny! za lata połową,
a tu z ust mgła wybucha, a słowa mróz ziębi . . . .
Staw niższy gra już falą pod wiatrem się kłębi,
ten w górze zaś skorupą okryty lodową!

Tam Krywań! Czub olbrzymi, który stoi w głębi,
tu Hruby, jak dach bystry lśni barwą stalową
wśród śniegów!... Usypiska lecą wciąż na nowo
z tych turń, dostępnych skrzydłom orłów lub jastrzębi

Gdzieniegdzie śnieżne pola przerwały urwiska
poorane głazami na złowrogie grzędy,
gdzie słońce, jak czerwona gromnica połyska . . .

Gród czarta! Śmierć się włóczy po tych graniach wszędy
gdzie człowiek nie pił wody, nie palił ogniska,
a żegna się ze strachem, gdy przechodzi tędy!

Na pokrycie emitowanych banknotów posiada skarb państwa monety srebrnej i waluty obcej wartości 109 i pół miljarda marek pol., do czego nie są wliczone klejnoty złote i srebrne, ani sumy, należące się Polsce z b. Banku austro - węgierskiego, ani też sumy, przyznane nam traktatem ryskim przez rząd sowietów. Dr Michalski przewiduje w budżecie na rok 1922 dochody na 450 miljardów, zaś wydatki na 600 miljardów, wskutek czego niedobór wynosiłby 150 miljardów mk, do czego doliczyć należy 250 miljardów procentów i rat amortyzacyjnych zagranicznych.

Nowe ceny złota i srebra. Rząd polski płaci dziś złoto drożej, aniżeli można je nabyć na giełdach, a srebro znów kupuje taniej, aniżeli płacą za srebro kupcy na przetopienie.

Ceny Polskiej kasy pożyczkowej są następujące, Złoto: 20 koron 11.800 mk, — 20 mk niem. 13.900 mk. — 20 franków 11.200 mk. — 10 rubli 15.000 mk 1 dolar 2.915 mk.

Srebro; 1 korona austr. 150 mk. (kupcy płacą 195 mk.) 1 floren 500 mk. 1 rubel 650 mk. 1 dolar 870 marek.

Serbja zniosła 8 godzinny dzień pracy i pozwoliła na przedłużenie dnia pracy o 2 do 3 godzin.

Sejm wileński zbierze się prawdopodobnie z początkiem lutego.

Rząd Polski z dniem 1 stycznia usunął z posad 500 panien w samych dyr. kolejowych w Małopolsce.

Śmierć Przyjaciela naszego pisma. Tragiczną śmiercią zginął w tych dniach jeden z Przyjaciół Gazety podhalańskiej, stały czytelnik od samego jej założenia, a to ks. Wojciech Janas rodem z Wysokiej w pow. myślenickim.

Zmarły padł ofiarą bandytyzmu, jako proboszcz parafji Palczowice koło Zatora. We wtorek 10 b. m. koło godziny 6 wieczorem weszło do plebanji trzech mężczyzn, którzy zażądali rozmowy z ks. proboszczem. Służba wprowadziła przybyszów do kancelarji parafjalnej i zawiadomiła ks. Janasa. Gdy ks. proboszcz zjawił się na progu kancelarji, jeden z bandytów strzelił z rewolweru pod nogi księdza, inni zaś zażądali wydania pieniędzy, uzyskanych przez niego ze sprzedaży koni na ostatnim targu w Wadowicach. Ks. Janas próbował się tłómaczyć na co bandyci odpowiedzieli dalszymi strzałami które ugodziły proboszcza w brzuch, poczem spłoszeni alarmem służby, zbiegli niepoznani. Ks. Janas ciężko raniony w brzuch i nogi zmarł we czwartek 12 b. m. Pogrzeb odbył się w sobotę 14 b. m. Napad ten świadczy o rozzuchwaleniu się bandytyzmu w Polsce, który codzień porywa już dziesiątki ofiar.

Cześć pamięci zacnego kapłana!

Aresztowanie djabła. W tych dniach koło Rozwadowa otrzymała pewna kobieta 100 dolarów z Ameryki, Chcąc odebrać je z poczty zgłosiła się do wójta o sprawdzenie tożsamości. Tejże samej nocy zgłosił

się do kobiety prawdziwy, kompletnie umundurowany djabeł z rogami, ogonem, widłami i łańcuchami i zażądał dolarów.

Kobiecina poprosiła djabła o urlop, bo dopiero na drugi dzień miała iść po pieniądze. Djabeł się zgodził, a kobiecina całą sprawę opowiedziała poczmistrzowi, a ten policji.

Gdy na drugą noc djabeł znów odwiedził kobiętę schwytała go policja, i w całym uniformie djabelskim dostawiła do pociągu i tak pan djabeł ku uciesze podróżnych jechał aż do Lwowa. Djabłem tym był wójt.

Rodaków powracających z Ameryki przestrzegamy, by u nas ani aniołom nie wierzyli i ani djabłów się nie bali, bo okpiświatom chodzi tylko o dolary.

Taniec dolarów W ostatnim tygodniu dolary podeszły znacznie do góry. Za dolar płacono do 3400 mk. za koronę czeską do 60 mk. za markę niemiecką do 18 mk. Tę znaczną podwyżkę tłumaczą tem, że przemysłowcy z Łodzi skupują dolary na surowiec.

Przyczyną jednak tej zwyżki było wykupno dolarów w Polsce przez Niemcy i spekulacje. Obecnie kurs dolara spadł do 3.100 mk. tylko czeskie korony doszły do 60 mk.

Czesi zamykają polskie szkoły Czesi na Śląsku cieszyńskim zamknęli w ciągu półtora roku aż 28 publicznych i prywatnych szkół polskich.

Fałszywe 100 markówki niebieskie pojawiły się we Lwowie.

Towary z Górnego Śląska wolne są od cła od 22 stycznia b. r.

KRONIKA

Dwuokresowy konkurs dramatyczny. Towarzystwo Związek Górali w Zakopanem rozpisało konkurs na ludowe sztuki sceniczne, celem wzbogacenia w utwory tego rodzaju scen podhalańskich.

Na konkurs dano dwie nagrody pierwszą i drugą i wyznaczono konkurs do 1-ego stycznia. Ponieważ termin ten był za krótki nadeszła w tym czasie na konkurs tylko jedyna sztuka p. F. Gwiżdża „Gody“ i jej bez współzawodnictwa przyznano 1-szą nagrodę.

Pozostałą zaś drugą nagrodę podzielono podobno na kilka nagród i stworzono drugi okres konkursowy na sztuki, które obecnie wpływają. Ten drugi okres konkursowy kończy się z dniem 1 ego lutego.

Nasza więc poprzednia wiadomość o przedłużeniu całego konkursu była nie ścisła, gdyż dopiero później dowiedzieliśmy się, że pierwszą nagrodę już przyznano, a więc obecnie jest chyba nowy konkurs.

Wiadomości tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

„Siew“ organ Związku Młodzieży Wiejskiej. Od 1. stycznia 1922 r. „Nasza Drużyna“ organ Związku Młodzieży Wiejskiej, samodzielnej organizacji przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych zmienił swój tytuł na „Siew.“

„Siew“ jest pismem wychowawczem, oświatowem, społecznem i literackiem. Skupia koło siebie 1000 Kół Młodzieży w b. Kongresówce, około 200 kół w ziemi Wileńskiej. Pismo wychowuje młode pokolenie wsi na dzielnych obywateli. Porusza wszelkie zagadnienia, w chodzące w zakres pracy oświatowej i społecznej. Ponadto pomieszcza utwory literackie (nowelki, wiersze) i systematycznie prowadzony przegląd wypadków politycznych z Polski i Świata.

Bardzo ciekawym działem „Siewu“ są listy młodzieży zorganizowanej.

„Siew“ wychodzi co tydzień w objętości 16 stronic druku, prenumerata wynosi 500 mk. za 1 kwartał 1922 roku.

Adres Redakcji Warszawa, Kopernika 30 parter. Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Związek budarzy. Na odezwę: „Budarze organizujcie się! dotąd zgłosili się: Franciszek Takuski, Jan Takuski, Franciszek Podczerwiński, Michał Mulica, Oczekujemy dalszych zgłoszeń.

W Czarnym Dunajcu dnia 23 b m. nad ranem zmarł śp. Jan Ciszek, powstaniec, zwany dlatego przez rodaków Polakiem, który należał do wszystkich miejscowych organizacyj narodowych i społecznych, brał w nich czynny udział i samem przezwiskiem był zachętą do uświadomienia narodowego.

Ś. p. Ciszek był jednym z ostatnich a kto wie, czy nie ostatnim na Podhalu powstańcem z r. 1863.

Cześć jego pamięci!

Dziwna tragedja Rosjanki. W powszechnym szpitalu w N. Targu znajduje się obecnie córka rosyjskiego popa z Ukrainy z którą ożenił się niejaki Fijałkowski z Czarnego Dunajca. Jako jeniec austrjacki w Rosji przedstawił się jej, że jest kawalerem, mimo to, że tu w kraju pozostawił żonę

Fijałkowski całą rzecz jednak zataił i wziął ślub z Rosjanką, a nawet dochował się z nią dziecka. Wraz z dzieckiem i żoną powracał następnie do kraju, a po drodze zamordował dziecko, zabrał swej drugiej żonie pieniądze i zostawiwszy ją gdzieś w drodze na linji kolejowej, pospieszył do pierwszej żony.

Obecnie władze już odszukały mordercę swego dziecka, a dwie kobiety pierwsza i druga żona stają się ofiarami własnego męża i wojny.

Położenie zwłaszcza Rosjanki, która choruje ciężko po owych przejściach i po stracie męża i dziecka zamordowanego godne jest litości i pożałowania.

W miesiącu październiku 1921 r. znalezioną została na drodze Chochołów Witów czarna damska zarzutka, w rękawie której znajdował się recepis na imię i nazwisko Stanisławy Pawlikowskiej Kraków.

Ponieważ przeprowadzone dochodzenia przez posterunek P. P. Witów i Zakopane, oraz Komendę P. P. na Kraków miasto nie wydały dotychczas pozytywnego rezultatu uprasza się o bezpłatne ogłoszenie w Gazecie Podhalańskiej powyższego faktu.

Bliższych informacji udzielić może Powiatowa Komenda P. P. w Nowym Targu ulica Jana Kazimierza L. 4.

Ślub W Kościele parafialnym w Lipnicy Wielkiej na Orawie na dniu 24 stycznia b r. pobłogosławiony został związek małżeński między p. Emilem Miką a p. Józefą Machayówną zaszczytnie znaną działaczką narodową na Orawie.

Redakcja składa przy tej sposobności młodej parze najserdeczniejsze życzenia.

Włamania. Nowy Targ ma już swoich fachowców od włamań. Po włamaniu się do ks. Ryby, któremu w czasie procesji Bożego Ciała skradziono 100.000 mk włamano się w ostatnim tygodniu do sklepu p. Giżyckiego i to w jasne południe przyczem zabrano gotówkę z kasy i nieco towarów.

Na drugi zaś dzień w nocy włamano się do sklepu masarskiego p. Batkiewicza zabierając gotówkę i towary.

Sprawców włamania się do p Giżyckiego ujęto sprawców zaś włamania się do ks. Ryby i p. Batkiewicza nie ujęto!

Sekcja Czerwonego Krzyża w Poraninie. urządza dnia 28 stycznia zabawę taneczną w sali p. Jakóba Orawca na dochód powracających ofiar wojny z Rosji

Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami. Ze względu na szlachetny cel Komitet prosi o przybycie zaproszonych gości.

Loterja na rzecz ofiar powstań G. Śląska. W naszej administracji są do nabycia losy po 150 Mk. na rzecz powstańców G. Śląska.

Wygrane tej loterji są bardzo znaczne i tak 1 wygrana wynosi koło miljona mk, 2 wygrane wygrane wynoszą po 350 tysięcy Mk, 10 wygranych po 150.000 Mk, 100 wygranych po 15.000 Mk, 800 wygranych po 8.000 Mk, tysiąc wygranych po 5.000 Mk półtora tysiąca wygranych po 3.000 Mk i dwa tysiące wygranych po 1.500 Mk,

Loterja więc prócz poparcia na G. Śląsku jest nie złym interesem!

Listy wyborców do Rady gminnej w N. Targu już są do przeglądnięcia w tut. magistracie. Interesowani powinni przypilnować, czy ich przypadkiem nie opuszczono.

Pasorzyty ludzkie. Bardzo ciekawą broszurę po tym tytułem o powstawaniu i tępieniu wszelkiego domowego robactwa wydał A. Czarnowski Koronowo 1919 redaktor „Przewodnika Zdrowia“ W tej jasno, a treściwie pisanej broszurze znajdzie czytelnik gruntowną poradę, jak tępić wszelkie robactwo domowe a to pchły, wszy, pluskwy, świerzb i t. d. Broszura ta jest przystępna dla najszerszych warstw, a jako nader pożyteczną w tym okresie powojennym, szczerze ją wrogom robactwa i pasorzystów polecamy.

Adres wydawnictwa „Hygieia“ p. Czarnowski Koronowo.

Na tablicę pamiątkową, wpłacili w dalszym ciągu: Rada miasta Nowego Targu 25.000 mk. P. P. Ossowski 1.000 mk. Pawlica Franciszek z Zakopanego po raz drugi 1 000 marek, poseł W. Roj 1.000 mk.

Dla wdowy po woźnym sądowym p. Waksmundzki Franciszek Ostrołęka 300 mk.

Z wizytacji szkół powszechnych powiatów Spiskoorawskiego i Nowotarskiego; W dn, 16 i 17 stycznia br. lustrował szkoły powsz, w Maniowach, Dębnie Łapszach Niżnich, Dursztynie i Nowej Białej Naczelnik szkol. powszech. okr. lw. p. Dr St Tynelski w towarzystwie Inspektora pow. p. W. Habera. P. Naczelnik interesował się żywo stanem nauki w szkole, zwracał baczną uwagę na uposażenie szkół w środki naukowe na stan budynków szk. czystość dzieci, frekwencję i t. d.

Z uznaniem wyrażał się o pracy nauczycielstwa na terenie spiskim bo owoce wytężonej wychowawczej działalności nauczycielstwa w przyłączonej części Spisza są widoczne i piękne.

Dzieci idą w swych narodowych, a czystych strojach bardzo chętnie do szkoły, korzystają wiele z udzielanej im nauki którą przeplatają pieśnią polską.

Warunki wśród jakich pracuje nauczyciel na Spiszu nie zawsze godne są pozazdroszczenia, dlatego z tem większym uznaniem odnosić się należy do tej części nauczycielstwa.

Z zadowoleniem dowiadujemy się, że Inspektorat powiat. ma już służbowe konie, a to ułatwi p. Haberowi, gorliwemu orędownikowi szkolnictwa na Podhalu, zetknięcie się częstsze z rozrzuconemi szkołami powiatu Nowotarskiego.

Podhalanie w Krakowie. „Staraniem krakowskiej Sekcji akad. Związku Podhalan odbyła się w dniu 15. b. m. „Wieczornica podhalańska“ pod protektoratem W. P. P. Prof. Dr. Semkowicza i Szajnochy oraz prezesa miejscowego Ogniska p. prof. L. Stopki

Na urozmaicenie Wieczornicy złożyły się tańce góralskie, bajki kol. Wiktora Kalicińskiego oraz deklamacja kolegi Gałuszki. Sala była zapełniona po brzegi. Tańczyło 150 par. Tańce góralskie, wykonane przez p. Chowańcównę Zosię i pp. Krzeptowskiego Jaśka i Gąsienicę, przybyłych specjalnie na zabawę z Zakopanego, przy dźwiękach sławnej muzyki akademików z Podhala, wzbudziły powszechne zainteresowanie i wielki podziw. Wieczornica przyniosła zna

(czy)sty dochód na cele Sekcji. Na tem miejscu Zarząd Sekcji wyraża serdeczne podziękowanie W. P. Prof. Chowańcowej z córkami za gorliwą pracę koło urządzenia zabawy a wszystkim uczestnikom za liczny udział. P. T. Wydział Sekcji na posiedzeniu dn. 22 b. m. postanowił jednogłośnie przesłać z uzyskanej przez zabawę sumy kwotę 5.000 marek na tablicę pamiątkową w gimnazjum na ręce komitetu.

Za Sekcję krakowską

L. Wyrostek przewod.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Pismo społeczno-polityczne i oświatowe:

„Nowy Dzwonek“

wychodzi w Krakowie raz w miesiącu, około dnia 1-go i kosztuje w prenumeracie

na rok 400 mk. półrocznie 200 mk

= do Ameryki na rok 2 dolary. =

Na żądanie przesyła się każdemu jeden numer „Nowego Dzwonka“ na okaz — bezpłatnie

Adres: Redakcja „Nowego Dzwonka“ w Krakowie - - - ul Powiśle l 12

Ogłoszenie!

Komisja klimatycna w Zakopanem ogłasza, że na posiedzeniu, odbytem dnia 14. stycznia 1922. r. przyjęła jednomyślnie do wiadomości z zadowoleniem przywrócenie Wnego Pana Dra Józefa Żychonia w charakterze lekarza klimatycznego, jako naprawienie przez Rząd Polski krzywdy, wyrządzonej Drowi Józefowi Żychoniowi na stanowisku lekarza Stacji klimatycznej w Zakopanem przez władze administracyjne austrjackie.

Komisja klimatyczna:

Gospodarz: *Franciszek Pawlica w. r.* Przewodniczący: *Dr. Lesław Korczyński w. r.*

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Józefa Stottera w N. Targu, Rynek 10.

Przyjmuje zamówienia na wyrób serdaków zakopiańskich z własnego lub dostarczonego materjału. Przyjmuje również stare serdaki do odnowienia i sprzedaje gotowe wszelkiego rodzaju.

Wykonanie staranne. — Ceny przystępne

PRACOWNIA STOLARSKA

firmy

JAKÓB HÄNDLER

została przeniesioną na ulicę

= GAZDÓW L. 2 =

i poleca się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności.

Czytajcie „Gazetę podhalańską“

skupiająca najwybitniejsze siły literackie i zawodowe

PODHALA!

— Magazyn Konfekji damskiej, handel towarów bławatnych i dodatków krawieckich —

MARJI MIRECKIEJ, NOWY TARG ul. KOLEJOWA l. 13.

poleca:

suknie karnawałowe, kostjumy, płaszcze,

bluzki jedwabne, markizetowe, wełniane i t. p. Swaetery damskie, dziecinne i inne wyroby trykotowe z pierwszorzędnych fabryk.

Wielki wybór **KOŁDER.** Skład bielizny.

Przyjmuje zamówienia z własnych materjałów na wszelkiego rodzaju konfekcyj dla Pań i dzieci z najnowszych modeli. — Magazyn bogato zaopatrzony w towary bławatne. — Ceny najniższe.

WAŻNE!

Do P. T. ROLNIKÓW oraz P. T. WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH.

Nadchodząca wiosna zmusza każdego praktycznego rolnika pomyśleć już obecnie o nawozach sztucznych i nasionach, i ten tylko rolnik jest zadowolony który nie ogląda się na papierowe oferty lecz zamawia wcześniej nawozy, nasiona wcześnie otrzymuje, takowe taniej wcześniej sieje i wcześniej zbiera.

Niżej podpisana firma poleca na wiosenne zasiewy ze swych składów w miarę posiadanych zapasów:

NAWOZY SZTUCZNE:

Tomasynę 15% w workach papierowych lub jutowych, żużle mielone Martina we workach papierowych, oryginalną strasfurcką mieloną 20 do 42%, sól potasową, strasfurcki kajnit mielony wapno azotowe 20% i inne nawozy.

DZIAŁ NASIENNY:

Nasiona koniczyny czerwonej i szwedzkiej, tymoty, buraków pastewnych, łubiny oraz inne nasiona ekonomiczne.

DZIAŁ ZBOŻOWY:

Żyto, pszenicę, jęczmień, owies.

DZIAŁ BUDOWLANY:

Najlepszej jakości cement portlandzki w beczkach, wapno palone, dachówkę ogniotrwałą, bardzo lekką ASBIT, WIEK, na żądanie wysyłam fachowych pokrywaczy.

Firma protokułowana **A. BODUCH**

ŻYWIEC, Rynek 22, Małopolska.

Na zapytania należy dołączać 10 Mkp. znaczek pocztowy.

APTEKA POD SZAROTKĄ

Mra Antoniego Wilczka

W PORONINIE

POLECA ORAZ WYSYŁA POCZTĄ ZA ZALICZKĄ:

Syrup sulfognajakolowy (na recepty). Syrup ziołowy na koklusz. Bezwonną maść na świerzbę. Balsam żołądkowy. Expeller. Płyn na pluskwy. Opatrunki. Bandarze. Termometry. Środki desinfekcyjne.

Specjalne środki dla bydła. Lekarstwa na pomór drobiu. Recepty wykonuję osobiście i sam prowadzę aptekę po usunięciu dzierżawcy.

Przyjmuję analizy do badanie moczu, plwocin krwi etc



Hurtownia sprzedaż drożdży okocimskich

Wszelkie artykuły

dla sklepów wiejskich jak: bibułki, cukierki, cykorje, czernidło, esencję octową, farbkę do wapna, farby anilinowe i pokostowe, herbatę, kawę, lakiery różnokolorowe, mydło, mydełka, pastę do obuwia, pieprz, pokost smarowidło do wozów i t. p. poleca

Adam Zapiórkowski

NOWY TARG

Rynek Nr. 13.

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma **Józef Papier** w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPISZACY!

Wszelkie akta przyjmuję do tłumaczenia z języka węgierskiego i słowackiego na język Polski **Jan Pitoniak** nauczyciel, sądowo zaprzysiężony tłumacz, **Krempachy** poczta Frydman — **Spisz.**

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.